

Ambasador Ukrainy broni UPA i rzezi wołyńskiej

1 lipca 2022

Według MSZ Ukrainy, wypowiedzi ukraińskiego ambasadora w Berlinie, Andrija Melnyka, który bronił Stepana Bandery i uzasadniał zbrodnie na Polakach, to jego „osobista opinia”, która nie odzwierciedla stanowiska władz w Kijowie.

<https://www.youtube.com/watch?v=kn-rbpPbcaw>

Ambasador Ukrainy w Niemczech, Andrij Melnyk, wywołał poruszenie w niemieckiej prasie odmawiając odcięcia się od lidera OUN, Stepana Bandery, zaprzeczając jego odpowiedzialności za zbrodnie na Żydach, a także usprawiedliwiając zbrodnie banderowców na Polakach. Wywiad Melnyka został opublikowany w środę, przy czym temat w Polsce nabrał rozgłosu dzień później.

„Jesteśmy pewni, że stosunki między Ukrainą a Polską są teraz w szczytowym momencie. Ukraina dziękuje Polsce za bezprecedensowe wsparcie w walce z rosyjską agresją. Nic nas nie dzieli, bo zarówno w Kijowie, jak i w Warszawie, jest pełne zrozumienie potrzeby zachowania jedności w obliczu naglających zagrożeń. Słowa ambasadora Ukrainy w Niemczech Andrija Melnyka, wypowiedziane w rozmowie z niemieckim dziennikarzem, są jego osobistym zdaniem i nie odzwierciedlają stanowiska Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy” – czytamy w komunikacie opublikowanym przez ukraińską dyplomację.

Na wywiad i powtarzanie fałszywej banderowskiej narracji zareagował także polski minister spraw zagranicznych Zbigniew Rau, który napisał: „Odbyłem rozmowę z moim przyjacielem MSZ Ukrainy Dmytro Kulebą w związku z fałszującymi historię wypowiedziami Amb. Ukrainy w Niemczech. Podziękowałem min. Kulebie za szybką publiczną interwencję w tej sprawie. Polska i Ukraina wspólnie muszą stawiać czoła zarówno próbom

prowokacji jak i brakowi rozwagi i odpowiedzialności”.

Po skandalicznej wypowiedzi broniącej UPA i Stepana Bandery ambasador Ukrainy w Niemczech zaczął być przeświatlany. Polscy dziennikarze i komentatorzy zaczęli zastanawiać się nad jego związkami z liderem banderowców. Cezary Gmyz napisał: „Mnie zastanawia czy Melnyk jest spokrewniony z politykiem ukraińskim o tym samym imieniu i nazwisku, twórcą OUN a potem frakcji tzw. menlykowców”.

W programie „Jung & Naiv” ambasador został m.in. zapytany o masakry polskiej ludności. Jak usprawiedliwiał tymczasem Melnyk, we wskazanym okresie dochodziło zarówno do masakr Polaków, jak i Ukraińców. „To była wojna” – stwierdził dyplomata, stawiając znak równości. Dziennikarz pytał także o oskarżenia Izraela w stosunku do oddziałów UPA, które miały być zamieszane w zamordowanie tysięcy Żydów. „Nie ma na to dowodów, że banderowcy mordowali Żydów” – tłumaczył dyplomata, który stwierdził również, że jest to narracja promowana przez Rosję. Kiedy w pewnym momencie rozmowy dziennikarz stwierdził natomiast, że nie rozumie jak można nazywać „bohaterem” osobę odpowiedzialną za mordowanie Polaków i Żydów, Melnyk stanowczo zaprzeczył takiej opinii i stwierdził że Bandera nie był „masowym mordercą”.

Na podstawie: [Twitter.com](#) [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#)

Źródło: [MediaNarodowe.com](#)